





## Z życia polskich uchodźców w Opawie.

(Koresp. własna „Nowej Reformy”).

Opawa, 2 stycznia.

Zagnana zawieruchą wojenną aż na Śląsk, a mianowicie do Opawy, stanisławowska dyrekcja kolejowa, stała się tu ogniskiem, skupiającem dokoła siebie nie tylko uchodźców miejscowych, ale z dalszych okolic. Przedewszystkiem grono energicznych ludzi, którym dobro młodzieży leżało głęboko na sercu, z dyrektorem radcą sekcyjnym p. drem Younga de Lenie na czele, zakrzętało się około urządzenia szkół, tam bardziej, że 300 do 400 dzieci w wieku szkolnym, zgromadzonych na bruku opawskim, byłoby skazanych na kontynuowanie nauki w języku niemieckim, jako wykładowym, oraz wedle planów szkolnych śląskich, różniących się z natury rzeczy wielce od galicyjskiego. Pomimo wielkich, prawie na każdym kroku napotykanych trudności, urządzono rychło, bo już pod koniec września, szkoły średnie o klasach od I—VIII, wydziałowe i ludowe, ktorými kierują: profesor gimn. p. Sroczyński, oraz nauczyciel p. Gajkowski, obaj ze Stanisławowa. Ponadto udało się pozyskać komitetowi szkolnemu znakomitą pianistkę ze Lwowa, p. Janinę Łuszkowską, i tak mamy i szkołę muzyczną, w której, prócz nauki gry na fortepianie, udziela się także nauki gry na skrzypcach i śpiewu, oraz wszystkich przedmiotów teoretycznych. Tak więc inicjatorowie tego złozonego dzieła, którego przeprowadzeniem zajęli się przedewszystkiem pp.: dr Warzechiewicz, nadradca kolei państw. (przewodniczący komitetu szkolnego) i W. Miller, radca kolei państwowych, dusza komitetu, mogą sobie śmiało powiedzieć, że dokonali obywatelskiego czynu, o czem kolonia polska w Opawie z głęboką wdzięcznością wspominać będzie.

Mysząc o pierwszym rzędzie o maluczkich, nie zapomniano też i o starszych. Wynajęto lokal, postarano się o gazety, założono weale piękna i okazała biblioteka i tak dzięki inicjatorowi nadradcy kolei państw., p. Terleckiemu, u mamy ogniska polskie, w którym gromadzi się wieczorami po pracy zawodowej garstka Polonii, aby przy pogawędce lub wieczorne artystycznym otężyć się z przykrej nostalgi i zapomnieć o smutnej i przegniebiającej rzeczywistości.

Urządzona w skromnych rozmiarach willa zgromadziła licznych bezdomnych uchodźców w lokalu dla łamania się i na obeznoję opłatkami. Niejednemu z uczestników iza spłynęła z twarzy, że tak domową uroczystość obchodzi z daleka od swoich. Więcej pogodny i wesół ton panował na wieczorze Sylwestrowym, również urządzonym w lokalu Klubu. Oprócz członków codziennych, przybyli na te uroczystości staropolska artyści teatru miejskiego w Opawie, panie: Kobylańska i Pinertówna (Polki), oraz chwilowo bawiący w Opawie świątyni śpiewak estradowy, p. dr Teodor Lierhammer.

Przy wybornym akompaniamencie p. W. Millera produkowały się kolejno panie Pinertówna (koloratura śpiewaczka), oraz Kobylańska (o pięknym, jedwabnym timbrazie głos sopranowy). «Clou» wieczoru stanowił śpiew p. dra Lierhammera, który wśród burzy oklasków wykonał szereg pieśni polskich i obcych kompozytorów. Ze Stanisławowskich sił artystycznych popisywał się skrzypek, p. Hacker, którego zawsze miłe i z satysfakcją się słucha, jako skrzypka o pięknym tonie, oraz doskonały technicznie.

Wśród tych produkcji i miłej pogawędki przedciągnęło się zebranie aż do północy, poczem dyrektor, p. dr Younga, życzył kolejno każdemu lepszej doli w Nowym Roku, oraz rychłego powrotu w rodzinne strony dla dalszej pracy — ale już wśród swoich.

## Kronika.

Kraków, 5 stycznia.

Powrót słońca. Dzisiejszy poranek wywołził się nareście z ciężkiej mglistej opony deszczowych, ponurych dni poprzednich i zajął się promieniami pięknego słońca, które przez długi czas ukrywało się gdzieś za gęstymi chmurami. Od dwóch dni deszcz nareście przestał padać, aura znacznie się ociepliła, dzisiaj barometr wskazuje już 60° Celsiusa, zabłoczone i owilgoczone chodniki nareście osychają. Trudno odgadnąć, czy to są miłe początki słonecznej pogody, czy też są to płoche igraszki styczniowe, o którym domorośli meteorolodzy mówią, że będzie aż do końca wilgotny i chłodny.

Wisła dzisiaj znacznie opadła i o niebezpieczeństwie powodzi mowy niema. Wskutek ostatnich deszczów ogromnie wzrosła woda w górskich rzekach, w zachodniej części kraju i wyrządziła bardzo znaczne szkody, niszcząc miejscami zasiewy jesienne.

Odbudowa Galicji. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Przybocznej sekcji technicznej Centrali dla gospodarczej odbudowy Galicji; przewodniczył wiceprezydent namiestnictwa p. St. Grodzicki. Sześć sekcji, radca dworu i Ingardon złożył szczegółowe sprawozdanie z czynności w ostatnich miesiącu i wskazał na trudności przy odbudowie z powodu braku techników i robotników. Główną kwestją obrad była regulacja miast zniszczonych wojną i zmiana dotychczasowych obowiązków przepisów budowlanych. Wybrano osobny Komitet dla przygotowania tych ustawowych zmian. Obecnie sekcja buduje dalej schroniska dla bezdomnej ludności po wsiach i przygotowuje materiały na najbliższy sezon budowlany. Roboty około odbudowy mogą postępować tylko w miarę udzielanych kredytów, a dalszy ich tok zależy od przebiegu wojny.

Miła niespodzianka. Pierwszą rzeczą, o którą dzisiaj rano zapytywał Krakowianin, wstawszy z łóżka, była... woda. A jakże. «Czy idzie woda?» — Pytanie to powtórzyło się dzisiaj po tysiąc razy. I nastąpiła niespodzianka bardzo miła, którą umiemy ocenić tylko ci, którzy przez tak długi czas musieli walczyć z brakiem wody.

Mamy tedy wodę. A pomyślcie już przepowiadali, że oba najbliższe dni świąteczne będą znowu bezwodne. Tymczasem zarząd wodociągów z punktualnością, godną uznania, dostarczył nam dzisiaj rano wody. Oby za wodą poszły inne rzeczy.

Rozdawnictwo kart chlebowych. Z powodu ogromnej ilości przesyłek świątecznych część kart chlebowych, przysyłanych dla Krakowa z drukarni wiedeńskiej zarzoniła się wśród dziesiątek tysięcy pakietów, nagromadzonych na krakowskim dworcu towarowym. Dyrekcja urzędu pocztowego zarządziła energiczne poszukiwania za temi kartami przy pomocy całego pozostającego do dyspozycji personelu pocztowego na dworcu. Wskutek tego rozdawnictwo kart chlebowych może uleść pewnej zwłoce i mianowicie biura okręgowe magistratu dla kontroli spożywa chleba, mąki itd., które dotychczas nie otrzymały kart chlebowych, rozda-

wać będą karty po wynalezieniu ich na dworcu kolejowym w sobotę o godz. 9 do 1 w południe i o godz. 4 do 7 wiecz., tudzież w niedzielę o godz. 9 do 1.

Z powodu ogłoszenia konkursów na posady nauczycieli ludowych. Otrzymujemy następujące pismo: Z powodu ogłoszonych konkursów na stałe posady w szkołach ludowych, przybywa do mnie, do Białej lub do Krakowa, wielu nauczycieli i nauczycielek, by przedstawić się i polecić swoją kandydaturę na pewne posady. Wychodzą oni najczęściej z błędnego mniemania, że w przeciwnym razie szanse ich byłyby słabsze. Wielu kompetentów stara się także zwrócić na siebie uwagę za pośrednictwem różnych osób znanych i wpływowych. Ponieważ przy nominacjach pragnę usunąć wszelkie wpływy postonne i dążyć będę do tego, aby rozstrzygały jedynie podstawy słuszności, a więc: czas służby, kwalifikacje i inne względy rzeczowe, przeto wszelkie interwencje osobiste są dla mnie bez znaczenia i mogą być w zupełności zastąpione ścisłym przedstawieniem wszystkich rzeczowych względów w podaniu kompetencyjnym lub dodatkowym. Podaję to do publicznej wiadomości, aby oszczędzić ubiegającym się o posady kosztów i trudów, oraz przykrych nieraz zabiegów. Dr Fr. Zoll, wiceprezydent Rady szkolnej krajowej.

Krakowanie w niewoli rosyjskiej. P. Tadeusz Michorecki, jednoroczny ochotnik 13 pp., zawiadomil swoją rodzinę, że dostawczy się do niwoli pod Czerniowcami, obecnie znajdując się w gub. Pskowskiej (Noworossyjskiej ujezd, sielo Wjechub), gdzie wraz z nim przebywa więcej jeńców. Polaków, między nimi p. Godfryd z Krakowa. Powodzi się im tam nieźle, we wszystkie rzeczy na zimę dostatecznie ich zaopatrzone. Pieniędzy posyłać do siebie p. M. nie radzi, bo w drodze giną. Podróż mieli wcale przyjemną, gdy bowiem przechodzili przez Czerniowce, ludność obficie ich zaprowiantowała; transport z jeńcami jechał przez Nowosielec, później na Kijów, odbył więc dość daleką i okropną drogę.

Z łow. humanitarnych. Dziś odbędzie się w hotelu francuskim o godz. 6 wieczorem zebranie członków Towarzystwa. Mówić będzie p. Z. Pruszyński na temat „Lwowskie odznaki wojenne”. Z izraelskiej gminy wyznawców w Podgórzu. Na posiedzeniu zwierzchności izraelskiej gminy wyznawców odbytem w dniu 3 b. m. wybrany został dotychczasowy zastępca przełożonego p. L. Gumplich przełożonym, zaś zastępcą przełożonego p. Mojżesz Perlmann.

## Z kraju.

Agendy sądu powiatowego w Zborowie, jak nam komunikują z przydziału lwowskiego wyższego sądu krajowego, przeniesiono tymczasowo na sąd powiatowy w Złoczowie.

40-letni jubileusz służby dyrektora magistratu lwowskiego. Dnia 8 b. m. dyrektor magistratu lwowskiego, p. Bolesław Ostrowski, obchodzi 40-letni jubileusz służby w magistracie lwowskim. Dyrektor Bolesław Ostrowski cieszył się zawsze uznaniem i szacunkiem Rady miejskiej. Jako szef departamentu finansów i dóbr miejskich, był dyrektorem Ostrowski przez długie lata podpora sekcji finansowej, układał wraz z dyrektorem Izby obrachunkowej, p. Chrzanowskim, coroczne budżety miejskie. Dyrektor Bolesław Ostrowski otrzymał przed kilku dniami order żelaznej korony, a obecnie honorowy medal za 40-letnią służbę.

Egzamina kwalifikacyjne dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisją egzaminacyjną w Bochni rozpoczyna się dnia 12 lutego b. r. Podania, zaopatrzone w przepisane dokumenta, należy wnieść przez odnośną Radę szkolną okręgową najpóźniej do dnia 6 lutego b. r.

## Z Królestwa Polskiego.

Rada Stanu a Rada główna opiekuńcza. Z Warszawy donoszą: Wobec bliskiego terminu utworzenia Rady Stanu, co ma nastąpić w tych dniach, Rada główna opiekuńcza wstrzymała załatwianie wszystkich ważniejszych spraw ogólnokrajowych, wchodzących częściowo w zakres jej działalności, gdyż działalność jej po utworzeniu Rady Stanu będzie ograniczona do aktywności dobroczynnej i do rejestracji strat wojennych.

Legiony polskie w Warszawie. Żandarmeria polowa Legionów polskich została przeniesiona do pałacu Zamojskich na Nowym Świecie 1. 69, gdzie obecnie znajduje się komenda Legionów polskich.

Wieczorem, dnia 8 b. m., w sali warszawskiego Stowarzyszenia techników odbędzie się przyjęcie kolegów inżynierów i architektów-oficerów polskich. Zebranie odbędzie się z udziałem pań.

W dniach najbliższych otwarte zostanie w Warszawie w lokalu «Klubu Państwowych Polskich» (Boduena 4) biuro werunkowe Legionów polskich.

Orzeł polski nad magistratem warszawskim. — Czytamy w «Kuryerze Warszawskim»: Magistrat powziął uchwałę, aby na głównym gmachu magistratu przy placu Teatralnym umieścić orła polskiego, jako godło państwa polskiego. Orzeł umieszczony będzie na tem samym miejscu, gdzie był umieszczony dwugłowy orzeł rosyjski, usunięty w sierpniu 1915 roku z polecenia władz okupacyjnych.

Flandrya — Polsce. Związek Młodoflandramów wystosował do nowego Królestwa Polskiego następujące pismo w języku flamandzkim: «Flandrya wita wyswobodzoną z jarzma rosyjskiego naród polski w szeregu wolnych państw.

Flandrya, cierpiąca wskutek 85-letniej francusko-belgijskiej hegemonii, wita w wyzwoleniu Polski wosłał jutroczną własną lepszą przyszłość. 1. Przew. dr E. Van Oye, 2. Przew. dr Domela Nieuwenhuis Nygaard, eskarbnik dr E. Dumon, sekret. prof. Nr. J. Eggen».

Zrzeszenie nauczycielstwa. Pisma warszawskie donoszą: W dniu 3 bm. odbyło się tu nadzwyczajne zebranie członków Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, na którym jednomyślnie uchwalono połączenie się ze Związkiem Nauczycielskim. Do załatwienia wszelkich formalności (upoważniono prezydium stowarzyszenia.

Przyjęcie dla legionistów. «Ziemia Lubelska» donosi: Staraniem grona osób w dniu 31 grudnia roku ubiegłego odbyło się w Lublinie przyjęcie dla oficerów legionistów w sali hotelu «Janina». Do skromnej wiecejzy zasiało blisko 100 osób ze wszystkich sfer naszego miasta, przedstawicieli ziemiństwa lubelskiego, oraz wiości. Sędzia p. Wiercieński, weteran z roku 1863, pierwszy przemówił w słowach prostych, nawiązując serdecznie, że jak istnieje między starym pokoleniem ludzi, którzy walczyli za sprawę ojczyzny, a tymi, którzy walkę tę obecnie podjęli i zaszczytnie prowadzą dalej. P. Wiercieńskiemu odpowiedział p. pułkownik Mieczysław Norwid Neugebauer, podnosząc fakt, że w ziemi lubelskiej żołnierze polski znalazł najpiękniejszą swoją ojczyznę. Następnie przemawiali: wóciannin Wójcik, kapitan VI p. Po-

powiec, sierżant Plutyński, kr. rektor Władziński, p. prezydent mecenas Bajkowski. O północy, gdy uderzyła godzina 12, głos zabrał redaktor Sliwicki, podnosząc zasługę tych wszystkich bezimiennych, którzy od chwili utraty przez ojczyznę bytu niepodległego, nieśli jej swe życie w ofierze; przemówienie redaktor Sliwicki zakończył okrzykiem na cześć tej, co nie zginęła.

Po złożeniu sobie wzajemnych serdecznych noworocznych życzeń, redaktor Sliwicki przemówił ponownie, zaznaczając, że o zwycięstwie rozstrzyga miecz — sława okryty, wzniosł toast na cześć solenizanta pułkownika Mieczysława Norwida. Logioniści odpowiadali: «Niech żyje!», a potem pięknie głosami wykonalili szereg tak miłe zawsze słuchanych piosenek legionowych.

## Ze świata.

Paszporty do Badenu. Z dniem 5 bm. zaprowadzony został przez władzę przy wyjazdach do znanej miejscowości kuracyjnej Baden pod Wiedniem oraz do sąsiednich miejscowości kuracyjnych Vöslau i Garfein przymus paszportowy. Miasto Baden, oddalone od Wiednia o pół godziny jazdy pociągami pospiesznymi, słynne ze swych kąpiel siarkowych w całej Europie, jest tak samo jak sąsiednie miejscowości Vöslau i Garfein, ulubionym miejscem letnich wycieczek Wiedeńczyków. Do Badenu i Vöslau w każdą pogodną niedzielę i dzień świąteczny wyjeżdżało co najmniej kilkadziesiąt tysięcy Wiedeńczyków, by chociaż przez kilka godzin oderwać się od zgiełku i światła wielkiego miasta. To też zaprowadzenie przymusu paszportowego przy wyjazdach do Badenu dotyka bardzo niemiłe ogromną część ludności m. Wiednia.

Proces ruskich rą ofiów w Wiedniu. Jak donosi «Dilo», proces dra Bogatyrcy i tow., pomiędzy którymi na ławie oskarżonych zasiadają także b. poseł sejmowy ks. K. Senyk, dr Sawuk, dr Czerlunackiewicz jun., dr Bulyk i inni — odbywa się w Wiedniu przed sądem dywizyjnym obrony krajowej.

Rozprawy w procesie mają się już ku końcowi i wyroku można się spodziewać już w przyszłym tygodniu.

Wymiana hr. Szeptyckiego. Łozańka, «L'Ukraine» donosi, że rząd wiedeński znowu postawił propozycję wymiany hr. metropolity Szeptyckiego na jednego ze znaczniejszych jeńców rosyjskich.

Ponowna zwijka cen dzienników. Przeważna część dzienników czeskich, wychodzących w Pradze, ogłosiła przed Nowym Rokiem podniesienie prenumeraty. Podwyżka wynosi od 30 hal. do 1 K miesięcznie, a usprawiedliwiają ją interesowane pisma ciągle rosnącą drożyzną papieru i przyborów drukarskich. Z Budapesztu donoszą, że znaczna część pism węgierskich podniosła ponownie cenę prenumeraty pism o 50 hal. miesięcznie.

Uroczystości na cześć Sienskiej w Łożanach. Łozańscy polski «Comité Pologne et la guerre» urządził w hotelu Liliana wielką uroczystość ku cześć Henryka Sienskiej. Z estrady, przepięknie ubranej w kwiecie i z artyzmem przystrojonej podobiznami wielkiego pisarza, oraz sztandarami polskimi, pierwsi przemówili profesor Kucharski, który scharakteryzował życie i działalność Sienskiej. Następnie mowa prof. Janowski omawiał działalność literacką zmarłego. Po przemówieniu dr Wolch, dr Bartoszewicz, oraz prof. Estreicher, jak i poety Nalepińskiego nastąpiły deklamacje, śpiewy i popisy artystycznej gry na fortepianie. Marsz żałobny Chopina i wspólny chórów odpiewany hymn narodowy polski «Boże coś Polskę» zakończyły te uroczystości. Między uczestnikami, w uroczystości zauważono również przybyłego z Rosji redaktora «Przeglądu Porannego» w Warszawie, Przygo.

Placę w dn. 4 stycznia 1917 r. podatkii gminne w Kasie miejskiej Izby Obrachunkowej zgubił przy okienku 100 K w banknotcie. Łaskawy znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem w Miejskiej Izbie Obrachunkowej w sekretaryacie do rąk p. Włodzimierza Kowala.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W piątek, dnia 5 b. m. (wznowienie): «Awantura», komedia R. de Fleurs'a i A. Caillavet'a. W sobotę, dnia 6 b. m.: po południu: «Belleme polskie», jasełka L. Rydla; wieczorem: «Nasi najserdeczniejsi», komedia W. Sardon.

W niedzielę, dnia 7 b. m.: po południu: «Złoty cieciec» St. Dobrzańskiego; «Grzegorz Dandine» Molliera; wieczorem: «Awantura», komedia Fleurs'a i Caillavet'a.

Repertuar miejskiego teatru ludowego.

W piątek, dnia 5 b. m.: o godzinie 4 po południu: «Kopciuszka», baśń A. Walewskiego.

W piątek, dnia 5 b. m.: wieczorem: «Wesoły astronom».

W sobotę, dnia 6 b. m.: po południu: «Kiliński», sztuka historyczna M. Bahuckiego; wieczorem: «Karpacze górale» J. Korzeniowskiego.

Zmarli:

W Jabłonnie pod Warszawą zmarł Franciszek Hergel, długoletni plenipotent dóbr hr. Potockich, przeżywszy lat 67.

W Kaliszu zmarł Antoni Przeniewski, aptekarz, b. naczelnik wojenny w Kele podczas powstania 1863 r., przeżywszy lat 85.

## Kanał Wisła-Bug-Narew.

Ziemiann z Królestwa p. St. Skarżyński porusza w «Kuryerze warszawskim» interesującą i ważną dla ekonomicznego rozwoju wschodniej połaci Królestwa sprawę kanału spławowego Wisła-Bug-Narew, poruszoną obecnie przez władze miejskie w Warszawie.

Jako właściciel dóbr przy zbiegu Narwi i Bugu, — pisze p. Skarżyński — podałem lat temu przeszło trzydziście próśb o pozwolenie na studia projektu kanału, połączonego mającego bóg rzek Bugu i Narwi z Wisłą. Brak tego połączenia uderza każdego, bliżej znającego wartość, jaką posiada Narew, a w szczególności Bug w przewozie bogactw drzewnych Królestwa Polskiego i cesarstwa rosyjskiego. Bugiem spławiane są drogiecenne lasy eksploatowane o tysiące kilometrów w środkowych guberniach cesarstwa; Narwią idzie drzewo z gub. grodzieńskiej i dopływów systemu kanału Augustowskiego.

Bogactwa te przechodzą w bliskości Warszawy. Tymczasem nie z tego przewozu nie może zatrzymać się i dosięgnąć Warszawy, gdyż Bug i Narew spotyka Wisłę w Modlinie, a tem samem każdy towar musiałby być holowany 38 wiorst do War-

szawy pod wodę. Dla mnóstwa innych towarów, jakiego mogłyby komzystać ze spławu rzeczno, jak zboże, ziemniaki, słoma, siano, cegła, kamienie itd., fracht rzeczny kosztowałby z Zegrza do Warszawy więcej, niż z Zogrza do Torunia.

Budowa kanału, łącząc mającego Bug i Narew z Warszawą, miałaby olbrzymie skutki dla handlu drzewnego wogóle, a dla Warszawy w szczególności. Znaczna większość transportów byłaby natychmiast, a z czasem wszystko skierowane na Warszawę, aby tu w urządzonym porcie być sprzedane zagranicę.

Te operacje, jakie obecnie odbywają się z drzewem w Toruniu, przesyłają do Warszawy. Towary byłyby zastawione w miejscowych bankach, a kupiec zagraniczny zjawiłby się tu, aby wybrać drzewo budulcowe na Gdańsk lub materiałowe do środka Niemiec. W dodatku ogromna ilość drzewa przerobiona byłaby tu na bale, deski, progi i w tej formie dalej transportowane, dając zarobek tysiącom robotników w przemysle tartacznym, któryby się tu rozwinął tak, jak dotychczas rozwija się w Toruniu, a szczególnie w Bydgoszczy.

Plany p. Skarżyńskiego zaaprobował w swoim czasie gen.-gubernator Hurko i udzielił mu nawet pomocy; podług tych planów długość kanału wynosiła około 23 kilometrów, a koszt budowy 1½ miliona rubli. Przesłane jednak do Petersburga plany te uległy tam. Podjęcie sprawy przez magistrat rokuje możliwość ich zrealizowania.

## Telegramy z ostatniej chwili.

### Sprawa wyodrębnienia Galicji.

(Tel. wł. „Nowej Reformy”).

Wiedeń, 5 stycznia.

Komisja konstytucyjna, ustanowiona przez Ilońskię parlamentarną Koła polskiego dla uloženia przyszłego statutu galicyjskiego, uložonej zapewne w dniu jutrzejszym obrady. W naraadach biorą udział także arcybiskup Bilczewski i biskup Pelczar, hr. Ag. Goltchowski, oraz profesorzy Wł. L. Jaworski, Skarżyński i Buzek.

Komisja uložała także nowy projekt ustawy wyborczej do przyszłego Sejmu w razie wyodrębnienia Galicji. Po uloženiu obrad komisji konstytucyjnej, rozpoczyna się narady komisji finansowej.

Wszystkie te narady mają charakter informacyjny i przygotowawczy dla uloženia nowego statutu galicyjskiego. Oczywiście sprawą tą zajmnie się potem także komisja parlamentarna i polne Koło.

### P. Gross prezydentem Izby posłów.

(Tel. wł. „Nowej Reformy”).

Wiedeń, 5 stycznia.

Jak donosi «Neues Wiener Tagblatt», prezydentem austriackiej Izby posłów zostanie wybrany prawdopodobnie poseł Gross, przewodniczący niemieckiego Związku narodowego.

### Sytuacja polityczna na Węgrzech.

(Tel. wł. „Nowej Reformy”).

Wiedeń, 5 stycznia.

Wypadki na Węgrzech odbijają się głośnie echem w Wiedniu i stanowią przedmiot dociekań. Zdaje się, że stanowisko hr. Tiszy nie jest tak silne, aby można było powiedzieć, iż wszelkie zmiany gabinetowe są wyklucone.

Uwagę zwraca ostatnia audyencya hr. Andraszego w Wiedniu. Dzienniki węgierskie stwierdzają, że powodem audyencyi była chęć Andraszego podziękowania monarsze za wyszczególnienie go orderem Złotego Runa. — Równocześnie jednak podkreślają dzienniki, że audyencya ta trwała o wiele dłużej, niż to się w takich okolicznościach dzieje.

W rozlicznych kombinacjach na temat zmian gabinetowych na Węgrzech wymieniane jest często nazwisko hr. Jana Zichyego. Polityk ten należał do ściślejszego grona przyjaciół ś. p. arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Początkowo należał hr. Jan Zichy, podobnie, jak hr. Aladar Zichy, były minister, «a latere», do katolickiej partii ludowej. Później wystąpił on z tego stronnictwa i wstąpił do partii pracy. — Z partii pracy wystąpił hr. Jan Zichy dwukrotnie; dziś jest on bezpartyjny. Być może, że ta okoliczność sprawia, iż jest on obecnie w kombinacjach politycznych często wymieniany.

Budapeszt, 5 stycznia.

Wiadomości o rzekomym bliskim przesileniu gabinetowem są, co najmniej, przedwczesne. — Być może, że w ciągu sesji styczniowej Sejmu węgierskiego, sprawa przybieże kształty uchwytne i że przyjdzie do utworzenia gabinetu koncentracyjnego, do którego wesliby także wybitni reprezentanci opozycji.

## Wojna.

### Braia i Focsani w ogniu nieprzyjacielskim.

(Tel. wł. „Nowej Reformy”).

Wiedeń, 5 stycznia.

«Freimund-Blatt» donosi z Berlina: Wedle wiadomości z mad granicy rosyjskiej, którą podaje «Acht-Uhr-Blatt», miasta Focsani i Braia są już ostrzeliwane przez artylerję wojsk sprzymierzonych. Donosi o tem «Utro Rossie».

### Pod Monastirem.

(Tel. wł. „Nowej Reformy”).

Zurich, 5 stycznia.

«Italia» donosi z Salonic: Bułgarzy i Niemcy coraz gwałtowniej ostrzeliwiają Monastyr z ciężkich dział. Serbskie władze lokalne opuściły Monastyr. Wogóle na całym froncie macedońskim wzmagą się akcyja wojenna niemiecko-bułgarska.

## Wycofanie wojsk z Salonik.

(Tel. wł. „Nowej Reformy”).

Wiedeń, 5 stycznia.

«N. Fr. Presse» donosi: «Daily Mail» w artykule wstępnym dowodzi, że koalicja powinna wycofać swoje wojska z Salonik.

## Bitwa na morzu Północnem.

Rotterdam, 5 stycznia.

«Nieuwe Rotterdamse Courant» donosi: W ostatnich dniach obiegady w Holandyi wieści o bitwie flot niemieckiej i angielskiej na morzu Północnem, Szczegółów niema.

## O podjęcie bezpośrednich rokowań o pokój.

(Tel. wł. „Nowej Reformy”).

Wiedeń, 5 stycznia.

«N. W. Tagblatt» donosi z Zurychu: Stronnictwa socjalno-demokratyczne w krajach neutralnych podjęły wspólną akcyję wobec kierownictw stronnictw socjalistycznych w Londynie i Paryżu na rzecz podjęcia bezpośrednich rokowań o pokój pomiędzy państwami wojującymi.

## Odpowiedź koalicji na notę Wilsona.

Lugano, 5 stycznia.

Odpowiedź koalicji na notę Wilsona podaje w zarysach warunki, pod ktorými wogóle można myśleć o zwołaniu konferencji pokojowej — a mianowicie opróżnienie Belgii, Serbii, Rumunii, Czarnogóry i Francji. Dalej domaga się koalicja zwrotu Alzacji i Lotaryngii, tudzież przekształcenia przedwojennej mapy Europy.

Mocarstwa centralne — jak zapewnia prasa koalicji — znają te warunki, o ktorých zawładomione zostają także państwa neutralne.

## Rząd angielski przeciw ruchowi pokojowemu.

(Tel. wł. „Nowej Reformy”).

Bazylen, 5 stycznia.

Rząd angielski zabronił wszelkich manifestacji pokojowych w całej Anglii.

## Wydalenie kardynała z Włoch.

Budapeszt, 5 stycznia.

«A Vilag» donosi z Lugano: Rząd włoski wydał z kraju kardynała kuryeri Gerlachia.

## Wojna na morze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 5 stycznia.

«Berlingske Tidende» donoszą z Bergenu: Dziś przybył tu oficerowie rosyjskiego parowca «Tuskar», który w drodze z Archangielska do Londynu zatopia niemiecka łódź podwodną. Okręt przy silnej niepogodzie zatonił w otwartym morzu. Jedną łódź ratunkową przewodziła się, położenie innych łodzi było także niebezpieczne. — Ostatnio rozbitek zabrał norweski okręt motorowy «Thalvard» i wysadził w Bergen.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 5 stycznia.

(Urzędownie). Parowiec dla transportu wojsk «Ivernia», linii Ounarda, o pojemności 14.278 ton, na morzu Śródziemnym przy złej pogodzie zatopiony został dnia 1 bm. przez nieprzyjacielską łódź podwodną. Zaginionych jest 120 żołnierzy i 35 ludzi z załogi.

## Straty rumuńskie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy”).

Genewa, 5 stycznia.

Armia rumuńska straciła dotąd 280.803 ludzi, między nimi 7.920 oficerów. Wielkie stosunkowo straty ponieśli korpus wyższych oficerów.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 5 stycznia.

Zmiana statutu orderu Elżbiety.

Wiedeń. Cesarz wystosował następujące pismo odręczne: «Kochani hr. Clam Martinie! Równocześnie wystosowuję żubżubione tu w odpisie odręczne pismo do ministra mego domu i spraw zagranicznych».

Budapeszt, 29 grudnia 1916.

Karol m. p., Clam-Martinie m. p.

«Kochani hr. Czeu! Wdaje się zniwola nym zarządzić, by artykuł 1 orderu Elżbiety brzmiał odłd jak następuje: «Prawo nadawania orderu Elżbiety i spokrewnionego z nim medalu Elżbiety przysługuje Jej cesarskiej Mości cesarzowej i królowej jako wielkiej mistrzyni orderu».

Budapeszt, 29 grudnia 1916.

Fundusz im. Krobotina.